Opłata pocztowa uiszczona gotówką.
Nr. 212. Lwów, Sobota dnia 8. Września 1923. Rok XLI.

PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 90.000 Mkp., z dostawą do domu 100.000 Mkp., z przesyłką w Polsce 100.000 Mkp., w innych państwach 130.000 Mkp. CENA NUMERU 4000 Mkp. Konto czekowe P. K. O. 140.561.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy wynosi: Zwyczajny za tekstem 1000 Mk. Nadesłane 3000 Mk. Nekrologja 2500 Mk. Na pierwszej kolumn. 5000 Mk. Przed kron. i w rubryce „Repertuar“ 4500 Mk. Po kron. i kom. 4000 Mk Dział ekonom. 5000 Mk. Drobne ogł. za każdy wyraz 500 Mk. Paski na kolumn. tekstow po 4000 Mk. Ogłoszenia zagran. o 50% drożej.

REDAKCJA ul. Ossolińskich l. 15. ADMINISTRACJA ul. Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje między godziną 5—6. — Adres telegr. „Kurjer“ Lwów. — Rekopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19. Od 10 wieczór telefon 874.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego“. Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Dzisiejszy numer „Kurjera Lwowskiego“ zawiera:

Spóźnione frazesy.

Rekonstrukcja gabinetu witosowego dała prawicy powód do nowych samozachwytów. Sędziwa „Gazeta Warszawska“ poczuła się pod wpływem przemówienia nowego ministra skarbu zupełnie odmłodzoną. Związek Ludowo-Narodowy wydał specjalny komunikat o zasługach rządu większości narodowej. Prezydent ministrów zapewnia, że przyszły budżet państwowy będzie „wyrazem wszystkich dążeń i zapatrywań“ nowej większości parlamentarnej.

Słowem — optymizm człowieka, który leżąc na łożu śmierci, tłumaczy zgromadzonym przyjaciołom że jutro wstanie i wkrótce wszyscy poczują błogie skutki jego wyzdrowienia.

Tymczasem, ktokolwiek normalnie myśli i normalnie patrzy, z politowaniem patrzeć musi na ten patologiczny optymizm. Przecież widzi jasno, jak na dłoni, że od czasu objęcia rządów przez tzw. większość, nie było poprostu dnia, którvby nie przyniósł tak państwu jak i uczciwie pracującej większości narodu jakiegoś nowego nieszczęścia.

Barometr drożyzniany, ów najczulszy aparat moralności i zdrowia ekonomicznego wszystkich społeczeństw od początku historji, ani na chwile nie stanął na miejscu. — Chwilowa równowaga marki na giełdzie była w najzupełniejszej sprzeczności z rewolucją cen na rynku wewnętrznym. Że była chwilową udowodniła wczorajszą giełda, która rozpoczęła znów gwałtownie zniżać kurs marki. (Dolar oceniany o godz. 8-mej rano na 250 tys. mk, podskoczył o godz. 12 i pół na 310 tysięcy!!) Na widnokręgu pojawiły się nowe chmury podwyżek rujnując resztki dobytku i zarobku uczciwych. Jak długo więc barometr drożyźniany się nie ustali, tak długo nikt nie uwierzy najbardziej reklamowanym ministrom najsilniejszej choćby większości. Ludność bowiem ma już pod tym względem wieloletnie doświadczenie i posiada może zdrowszy pogląd na stosunki, aniżeli słomiane zapały wszystkich świeżych i nieświeżych ministrów.

Dreszcz wojny wstrząsa Europą.

Wulkan bałkański dymi.

Paryż. (AW.) Z Rzymu nadeszła tu wiadomość, że Włochy zamierzają wystosować nowe ultimatum do Jugosławji w sprawie Rjeki

JUGOSŁAWJA ZACZYNA SIĘ ZBROIĆ.

Berlin. (AW.) Z Gdańska donoszą, że zaimatrykulowani na tamtejszej politechnice studenci jugosłowiańscy otrzymali nakaz mobilizacyjny i udali się już w drogę powrotną do kraju.

GRECJA ZAPOWIADA AKCJĘ WOJENNĄ

Paryż. (PAT.) „Liberte“ donosi z Londynu: Gabinet włoski zawiadomił rząd grecki, że koszta obsadzenia Korfu wynoszą 1 miljon dziennie. i Grecja musi sumę tę zapłacić. W dyplomatycznych kołach Grecji oświadczają, że jeżeli okupacja Korfu nie będzie cofnięta, to cały naród jednomyślnie podejmie akcję.

MALUTKA ALBANJA „WARCZY“.

Rzym, 6. września. (PAT). Rząd albański przesłał z z Tirany do Agencji Stefaniego oświadczenie, że odpowiedź grecka udzielona Radzie ambasadorów obraża honor narodu albańskiego. Rząd albański użyje wszelkich środków celem energicznego zaprotestowania u wszelkich państw przeciw oszczercom greckim bowiem w Albanji niema obecnie ani jednej bandy.

KONFLIKTY GRANICZNE MIĘDZY ALBANJĄ A CZARNOGÓRĄ.

Warszawa. (PAT). 6. września. „Epoka“ donosi z Janiny, że delegat jugosłowiański przy komisji granicznej dla wytyczenia granicy albańskiej, wystosował pilne pismo do delegata francuskiego tej komisji, aby nie przystępował do regulowania granicy na odcinku północno-wschodnim, ponieważ ludność Czarnogóry nie chce słyszeć o tem, aby Albanji oddano przyznane jej obszary. **Delegat serbski dodał, że rząd jego nie może brać odpowiedzialności za bezpieczeństwo delegacji francuskiej.**

Egzystencja Ligi Narodów poważnie zachwiana.

Rzym. (AW.) Postanowienie Mussoliniego w kwestji odrzucenia interwencji L. N. jest nieodwołalne. W razie ewentualnego protestu L. N. Włochy wystąpią z L. N.

W związku z odmownem stanowiskiem Włoch zaznacza się poważny kryzys w łonie L. N., który grozi nawet jej egzystencji. Za przykładem państw skandynawskich mają pójść również państwa M. Ententy.

BRAZYLJA I URUGUAY POJDĄ ŚLADEM WŁOCH

Rzym. (PAT.) Ag. Stefani. „Trybuna“ donosi, że Brazylja i Uruguay poleciły swym przedstawicielom w Lidze Nar. solidaryzować się ze stanowiskiem Włoch. Oznacza to, że w razie gdyby Włochy zdecydowały się opuścić Ligę Nar. Brazylja i Uruguay uczynią to samo.

Jasnem dla każdego staje się także i to, że państwo uratują tylko ludzie, którzy kochają to państwo nad życie i zdolni są do wszelkiej dlań ofiary. Takiej właśnie ofiary domagała się uczciwie pracująca większość narodu ze strony parlamentarnej większości. — Tymczasem rozpaczliwe boje większościowców sejmowych o kieszenie swoich klijentów, żywiołowy wstręt do stałego miernika, jaki objawiły właśnie te warstwy, które zfinansowały dzisiejszą parlamentarną i rządową większość, są najlepszym dowodem, że ani rząd ani popierająca go większość nie zdobędzie się na bohaterstwo ofiary na rzecz państwa. Prezydent ministrów niedawno ze zgrozą zauważył, że ludność wpłaciła dotychczas skarbowi państwa zaledwie 25 proc. podatku. Gdyby tak premjer zażądał spisu zaległych płatników, wówczasby się przekonał, że większość zaległych podatków spoczywa na koncie tych, którzy jego własny gabinet z taką buńczucznością podtrzymują.

Poćóż więc suggestjonować masom w oklepany sposób swój chorobliwy czy też celowo fałszywy optymizm, skoro na tą plewę nie złapie się nawet najgłupsza kuropatwa. Przecież dla każdego jest jasnem, żeby ratować skarb, trzeba się zdobyć na ofiarę majątku. Majątek ten jest przeważnie w ręku warstw popierających dzisiejszą większość rządową, czyli że od niej powinna wyjść inicjatywa ofiary.

Tej jasnej tezy nie zagłuszycie panowie — chrzęstem słów i samochwalczych frazesów. Zdobyliście władzę za pieniądze, jeżeli więc chcecie być zbawcami Polski i jej skarbu, dokonać tego możecie tylko pieniądzmi. Warunkiem zaś zaufania do was będzie otwarta dla skarbu kiesa, a nie wiecznie frazesujące usta. **Bis.**

Rząd i jego prasa.

O onegdajszej konferencji w prezydjum Rady ministrów pisze warsz. „Kurjer Polski“:

Zwołanie konferencji prasy prowincjonalnej, mniejsza już o to, że sztucznie odseparowanej od stołecznej, ale dobranej w ten sposób, że np. z Krakowa nie zaproszono najpoważniejszych pism: „Czasu“, „Nowej Reformy“, „Naprzodu“, ze Lwowa: „Kurjera Lwowskiego“ i t. p. — jest niesłychanem pogwałceniem wszelkich pojęć o obowiązkach bezpartyjnego rządu.

Konferencję zagail prezes ministrów Witos w obecności ministrów: Nowodworskiego, Seydy i Szydłowskiego, podsekretarzy stanu Olpińskiego i Studzińskiego, oraz szefów wydziałów prasowych.

P. **Witos** wyjaśnił na wstępie, że nie zwoływał dotychczas konferencji prasowych, bo nie chciał robić rządowi reklamy. Po szeregu ogólników o potrzebie współdziałania rządu ze społeczeństwem, potrzebie spokoju, rozwagi, zbawienności pracy i t. p. premjer przeszedł do omówienia zarzutów lewicy, że gabinet obecny rządzi na zasadzie tajnego paktu. Zasłonę tę obiecuje zerwać. Zamiast jednak oświadczenia, że pakt ten ogłosi w całości, p. prezes ministrów odczytuje kilkanaście ustępów dowolnie wybranych, poczem w tryumfie oświadcza, że po tych cytatach chyba dostatecznie została obalona legenda o szkodliwości paktu.

Następnie przeszedł do omówienia zadań i dokonanych dzieł w poszczególnych resortach, bez ceremonji przypisując sobie przeprowadzone czy przygotowane przez poprzedni rząd prace, jak n. p. w sprawie reformy administracji, podatkowości, wojskowości i t. d.

Przy omawianiu działalności ministerstwa spraw wewnętrznych, zatrzymuje się nad przygotowaną ustawą prasową i oświadcza, że rząd ceni sobie wolność prasy i dbać musi, aby ta wolność była zabezpieczona, ale wobec ludzi, którzy z ataków na rząd robią sobie sport i zagrażają interesom państwa, rząd będzie musiał zająć mocną postawę i sprowadzić ich na właściwą drogę. Rząd uczyni to bez względu na agitację, która już obecnie nadaje ustawie prasowej nazwę „kagańcowej“.

Przechodząc kolejno do innych resortów, p. Witos zatrzymuje się na walce z drożyzną i powiada: „A teraz przeczytam raport p. Bajdy, który nie jest bajdurzeniem“. Raport nie zawierał nic szczególnego.

Następnie zabrał głos p. **Seyda**, mówiąc z niezwykłą emfazą i żywą gestykulacją. Treść jego wywodów była więcej niż sensacyjna, — była oszałamiająca.

Byłoby rzeczą ciekawą wiedzieć, czy p. Seyda nie zdawał sobie przytem wogóle sprawy z możliwych następstw swego „exposé“, czy też liczył na absolutną dyskrecję zebranych kilkudziesięciu dziennikarzy? W pierwszym wypadku brak nam parlamentarnego wyrazu dla określenia poziomu politycznego wywodów, należących także do „rzeczy“, które się dotąd nigdzie nie zdarzyły. W wypadku drugim mamy do czynienia z lekkomyślnością, również bezprzykładną w dziejach polityki zagranicznej.

Posiadamy bardzo dokładne sprawozdanie z tej „pogawędki“ p. ministra, powstrzymujemy się jednak od przytoczenia jej treści.

P. Seyda w słowach nieparlamentarnych napadł na prasę opozycyjną i na niektórych urzędników, których zastał w swem ministerstwie, nazywając ich nieudolnymi i intrygantami, od których woli arcysocjalistów i arcykomunistów. Poziom i treść tych wywodów były poniżej wszystkiego, co można sobie wyobrazić; zrobiła też nawet na tak jednostronnie dobranem audytorjum przygnębiające wrażenie.

W dyskusji na zaznaczenie zasługują głosy: p. **Taski** z Bydgoszczy, który zwrócił uwagę na konieczność skuteczniejszego przez rząd zwalczania drożyzny, i został przez p. Witosa w ostry sposób zgromiony, za to, że pozwolił sobie pouczać rząd; wreszcie redaktora **Leśniewskiego**, który zwrócił uwagę, że wszystkie dezyderaty praktyczne prasy, o których się teraz mówi, są tylko słabem odbiciem konferencji, odbytej za czasów gen. Sikorskiego, gdy były opracowane gruntowne referaty i uchwały. Wystarczyłoby więc zajrzeć do protokołów, schowanych w biurkach prezydjum rady ministrów, aby ściśle odtworzyć dezyderaty prasy.

P. minister **Szydłowski** dawał jeszcze wyjaśnienia w kwestji papieru. Konferencja zakończyła się około godz. 3 popołudniu, poczem prezydent ministrów poprosił zebranych do siebie na zakąskę.

Zakończenie obrad kongresu metapsychicznego.

(Od naszego korespondenta).

Warszawa, 5 września.

Po referatach zagranicznych gości nastąpiły odczyty naszych metapsychików. Na szczególniejsze wyróżnienie zasługuje referat inż. Lebiedzińskiego towarzysza pracy zmarłego J. Ochorowicza, pt. Ideoplastja jako hypoteza kierownicza przy badaniach metapsychicznych. Teorję ideoplastji sformułował już J. Ochorowicz, a prelegent rozwinął ją i uzupełnił nowemi badaniami. Przez ideoplastję rozumie inż. L. wszelką realizację myśli i pragnień medjum tak świadomych jak i nieświadomych. Istnieje 3 rodzaje ideoplastji: I osobowości, materji i energji. Przy zjawiskach pierwszego pierwszego rodzaju zjawiają się tz. duchy czyli nowe osobości uznające ciało medjum za swoje albo uważające się za niezależne od ciała medjum. („duchy zmarłych itd.“) Przez ideoplastję materji należy rozumieć zjawiska materjalizacji form ludzkich albo materjałów (nici) służących za narzędzia do wywoływania pewnych fizycznych zja-

---

J. S. PETRY.

U ŹRÓDEŁ ŻYCIA.

I-sza odsłona legendy dramatycznej

(Las. W dole dość szeroka polana z ogromnymi, jakby stoczonymi z gór głazami. Na lewo potok szumiący. Dzika roślinność puszczy.
Nieco w głębi chata prymitywnie sklecona, jakby w wyrwie olbrzymiego drzewa powstała, opleciona wokoło korzeniami tego drzewa, wijącymi się groźnie jak węże. Ze starego, butwlejącego dachu spada w długich, pożółkłych splotach dzikie wino, tworząc nad drzwiami coś na kształt kraty, przypominającej struny jakiejś legendarnej h a r f y).

(Wschód słońca. Przed domem siedzi na pniu ĆWIEK, człek stary. Głowę ukrył w dłoniach. Zamyślony.

Po chwili wychodzi z chaty córka jego SONKA, wstrząsa się z zimna).

ĆWIEK
(spostrzegłszy to)

Nuże wracaj do chaty!

SONKA
(podchodząc doń)

Ale słońce
Tak ślicznie patrzy...

ĆWIEK

Świeci żółtem okiem
Jakby mi chciało gromnicę przypomnieć.

SONKA
(podchodząc doń)

Co ci to Ojcze?

ĆWIEK
(machnąwszy ręką)

Nic. Ku zimie idziem.
To nie dziwota.

SONKA
(gładząc go po włosach pieszczotliwie).

Takiś Ty teraz smutny i tak czasem
Dziwnie powiadasz, aż mi strach —
(wstrząsa się).

ĆWIEK
(bierze ją za rękę)

O nie drżyj
Dziecino moja! To tak: W starej głowie
Chciwie się gnieżdżą różne gusła, zwidy —

SONKA

Dawniej mówiłeś mi te śliczne bajki,
W których za siódmą górą, siódmą rzeką
Bliziutko od nas a przecie daleko
Ludzie mieszkają...

ĆWIEK

A teraz to radbym,
Żeby mnie kto tak wymyśloną bajdą
Do snu kołysał

SONKA

Ojcze! Jabym teraz
Ubrawszy w zieleń Twoje srebrne włosy
Poszła przez siedem rzek, przez czarne bory
Śpiewając dawną, zapomnianą piosnkę,
Której mnie niegdyś dziecięciem uczyłeś.

ĆWIEK
(z niepokojem)

Poszłabyś?

SONKA

Na sam brzeg, na skraje lasu,
Gdzie słońce jaśniej świeci i skąd widać
L u d z k i e dzierżawy —

ĆWIEK
(jakby odpychał coś ręką

Aa...

SONKA
(prosząc)

Wszakżeś mi przyrzekł,
że kiedy znajdziesz tajemnicę boru
Owo cudowne złoto, które świeci
Na samym jego dnie, to wtenczas — wtenczas
W nowy świat ruszym z tej ciemnej pustyni.
A przecież masz już w mocy ten skarb leśny
I czemu?... Dusza moja Ojcze rwie się
W światy dalekie

ĆWIEK
(zrywa się i z oznakami niepokoju rozgląda)

Cicho! Cicho! Cicho!

SONKA
(rozgląda się przerażona wokoło)

ĆWIEK
(położywszy palec na ustach)

O tem przed własnem sercem nawet cicho!
(Z płonącymi niespokojnie oczyma)
Bo oni pilnie czyhają i kopią
Doły pod naszem szczęściem.

wisk. Wreszcie ideoplastja energji jest to urzeczywistnienie pewnych form energetycznych. Hypoteza ta nie tłumaczy nam według prelegenta, wszystkich zjawisk zwanych metapsychicznemi, — więc choćby telepatji, jasnowidzenia itd. ale w pewnym określonym zakresie faktów oddaje dobre usługi, nie krępuje bowiem eksperymentów, ale je ułatwia, podczas gdy inne hypotezy (spirytyzm itd) skierowują umysł badacza w całkiem mylnym kierunku.

Drugim z kolei referatem był odczyt dr. Sokołowskiego: „O rozwijaniu właściwości metapsychicznych u osobników normalnych". Prelegent twierdzi, że właściwości medjumiczne posiada każdy tylko w stanie utajonym. Dopiero pewne fakty, naruszające jego równowagę psychofizjologiczną — (tragiczne wypadki, wojna itd.) wydobywają te właściwości na światło dzienne. Nawet te osoby, które nie słyszały o medjumizmie, po poru seansach, nabywają nieraz silnych własności metapsychicznych. Środkiem do ujawnienia tych zdatności służy nieraz hypnoza, która winna być stosowana tylko przez lekarza — metapsychika. W dyskusji nad tym referatem, podkreślono słuszność poglądów referenta, ilustrując i uzupełniając jego wywody nowemi przykładami.

Następne referaty wygłosili dr. G. Szmurło: „O badaniu zjawisk psychicznych w medjumiźmie" oraz H. Grudziński: „O metagrafologji" — Nadprogramowo zostały jeszcze wygłoszone referaty przez szeika Abdul-Vehaba: O wiedzy metapsychicznej na Wschodzie oraz przez p. Nogalez'a (Hiszpanja) O jasnowidzeniu.

Po referatach nastąpiły dyskusje oraz ostateczne wnioski. Między innemi ustalono pewne terminy metapsychiczne, upoważniono prof. Prina do opracowania terminologji międzynarodowej metapsychicznej oraz dr. Gelaja do wydrukowania referatów zjazdowych w „Revue metapsychique". Następny Kongres według życzeń obecnych ma się odbyć w 1926 r. we Florencji.

Następnie postanowiono wydać „Księgę Kongresu", i poświęcić ją pamięci J. Ochorowicza (wniosek dr. Obergrubera). Były i wnioski dotyczące przyszłych obrad 3-go Kongresu. Postanowiono poruszać tam kwestję paralelizmu psychofizycznego oraz kwestję osobowości, gdyż sprawy stoją w blizkim związku z metapsychiką i od ich rozwiązania zależy także i wyjaśnienie zjawisk metapsychicznych.

Po uchwaleniu tych wniosków, inż. Lebiedziński, skonstatowawszy z zadowoleniem owocność pracy kongresu — zamknął obrady okrzykiem: „Niech żyje 3-ci kongres metapsychiczny.

H. S.

Węzeł reparacyjny rozwiążą Niemcy.

Rząd Rzeszy podejmuje bezpośrednie rokowania z Francją.

Praga, 6. września. (AW). Korespondet berliński „Prager Tagblatt" z dobrze poinformowanych źródeł donosi, że Stresemann zdecydował się na podjęcie bezpośrednich rokowań z Francją. W najkrótszym czasie spodziewać się należy nowego projektu reparacyjnego ze strony Niemiec.

Oświadczenie rządowe Cankowa.

Sofja, 6. września. (PAT). Prezydent gabinetu Cankow wygłosił wobec członków centralnego biura Zjednoczenia demokratycznego szczegółowe ekspose, w którem podkreślił, że rząd czyni wszelkie usiłowania w celu najszybszego rozwiązania istniejących jeszcze pomiędzy Bułgarją a państwami sąsiedniemi nieporozumień. Omawiając politykę wewnętrzną kraju Cankow stwierdził znaczne polepszenie się sytuacji wewnątrz kraju w okresie ostatnich 3 miesięcy. W kraju panuje zupełny spokój.

W BUŁGARJI NIEMA MOBILIZACJI.

Sofja, 6. września. (PAT). Bułg. Agencja Telegr. zaprzecza wiadomościom podanym przez pisma rumuńskie o tem jakoby bułgarskie władze wojskowe zarządziły powołanie do wojska roczników 1902, w przewidywaniu mogących powstać komplikacji w związku z konfliktem włosko-greckim.

Dalsze szczegóły katastrofy w Japonji.

Paryż, 6. września. (PAT). O katastrofie w Japonji nadeszły tu w dalszym ciągu następujące wiadomości: Francuski konsul generalny poniósł śmierć. Według ostatnich obliczeń urzędowych ilość zabitych w Tokio i Yokohamie wynosi 240.000 osób, rannych zaś 450. „Petit Journal" podaje, że ulice w Tokio i Yokohamie zapełnione są zwłokami. Na wielu miejscach pali się jeszcze nafta ze zbiorników Standard Oil Company oraz innych towarzystw. Hotele United Club i Oriental zawaliły się, przyczem większa część osób zamieszkała w tych hotelach poniosła śmierć. Katastrofa nastąpiła bowiem w porze południowej, gdy większość osób znajdowała się w swoich pokojach. Wśród ofiar znajduje się konsul francuski i angielski.

Specjalny sprawozdawca „Chicago Tribune" który powrócił z Yokohamy do Kobe opowiada wstrząsające szczegóły o przebiegu katastrofy: francuski dom sierót mieszczący 160 sierót znikł pod wodą. Pociąg idący w sobotę wieczorem z Yokohamy do Kobe wykoleił się i został zalany, przyczem 300 osób otonęło, a tylko 6 zdołało się uratować. W Yokohamie zginęło 10.000 Chińczyków.

Rozruchy głodowe w Tokio.

Paryż. (AW.) „Intrasigeant" donosi z San Francisko: Iskrówka z Iwaki podaje, że w Tokio z powodu braku żywności przychodzi do rozruchów. Żandarmerja kilkakrotnie musiała robić użytek z broni. Z Tomioka donoszą, że ludność koreańska w Tokio dopuszcza się plądrowań. Policja oczekuje na posiłki.

PONOWNE TRZĘSIENIE ZIEMI.

Paryż. (AW.) Wczoraj w nocy nawiedziło Japonję nowe trzęsienie ziemi, które dało się we znaki najsilniej w Tokio, gdzie zawaliło się kilkaset ocalałych jeszcze domów. Wobec tego rząd japoński postanowił opróżnić stolicę państwa oraz Yokohamę a ludność przesiedlić. Według prowizorycznego obliczenia trzęsienie ziemi zniszczyło w Tokio 500 tys. domów.

POSEŁ PATEK OCALAŁ.

Warszawa. (PAT). 6. września. Poseł polski w Waszyngtonie dr. Wróblewski zawiadomił min. spraw zagr., że otrzymał wiadomość z Tokio, iż poseł polski Patek ocalał. Również ocalał personal poselstwa, a tylko budynek poselstwa uległ częściowemu zniszczeniu.

P. SEYDA ZNOWU USTĄPIŁ P. SAHMOWI

Warszawa. (Telef.) „Przegl. wiecz." donosi: „W Genewie „załatwiono" znów sprawy polsko-gdańskie. Jak? Trudno dociec ze skąpych i zawiłych sprawozdań Pata których biuro prasowe MSZ. nie śpieszy się ani uzupełniać, ani rozjaśniać. Z dotychczasowych urywków wydaje się tylko, że p. Seyda znów ustąpił p. Sahmowi w kardynalnej sprawie, mianowicie co do reprezentacji zagranicznej Gdańska przez Polskę. Odnośne dokumenty i układy mają być przedkładane Gdańskowi dla kontroli przed ich podpisaniem i załatwieniem, czemu Polska dotychczas się opierała. Takby wynikało z depesz. Jeżeli tak, to „polityka silnej ręki" pp. Seydy i Plucińskiego święci nowy tryumf, bo prawa Polski zostały znów ograniczone za zgodą tych dwóch znakomitych mężów stanu."

Porozumienie litewsko - duńskie. Rząd duński i litewski doszły do porozumienia w sprawie tymczasowego uregulowania wzajemnych stosunków handlowych i komunikacyjnych. (Pat).

SONKA
(uspakajając)
Ojcze! Ojcze!

ĆWIEK
Ludzie są wszędzie, wszędzie, gdzie potrzeba
By zatruć drugim życie, wdeptać w błoto
Kwiat, który w słońcu szczęsny się kołysa.

SONKA
Ojcze mój!

ĆWIEK
(chwytając ją za rękę tajemniczo)
Słuchaj i zważ to ja wczoraj
Widziałem w puszczy człowieka —

SONKA
(rozjaśniona)
Człowieka!

ĆWIEK
(z pewną złośliwą uciechą)
Widać szedł kędyś z daleka i zda się
Wołał coś ku mnie o drogę, jam udał,
Że go nie słyszę
I z drzewam do drzewa
Umykał w stronę wschodnią zwodząc ciągle
Wędrowca, aże wkońcu głos ten przestał
Brzęczeć mi w uchu.

SONKA
(z wyrzutem)
Ojcze, może głodny,
i prosił strawy. A może zabłądził
W tym czarnym borze. Trza go było przywieźć
Do naszej chaty — nakarmić, napoić,
I wskazać ścieżkę.

ĆWIEK
(twardo)
Niech go karmią gwiazdy
I róg księżyca! Bo u mnie nie znajdzie
Litości ludzkie plemię, wężów plemię!
Ty nie wiesz, co to człowiek w naszem państwie.
Nieznany, obcy przybysz
(jakby coś przypomniał)
Idę Soniu
Trza nanieść drwa na ogień —
(Chce spiesznie odejść, nagle spostrzega ją smutną i jakby zabierającą się do płaczu. Wraca do chaty. (Całuje ją tkliwie w czoło).
Dziecię jedyne! Pójdziem w świat niedługo,
Lecz ty nie będziesz w tenczas niewolnicą,
Lecz ludziom panią!
(odchodzi).

SONKA
(Zostaje sama).
(Smutna).
Gdyby się mogło objawić
Co mi się nigdy nie ziści
Przestałabym wtenczas tęsknić
W więzieniu tych uschłych liści
Ale w tej głuszy leśnej
Westchnienie bez echa kona —
Próżno myśl mą utrudzam, próżno wytężam ramiona.

Z POSIEDZENIA KOMISJI ROZBROJENIOWEJ

Genewa. (PAT.) Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie III komisji dla spraw rozbrojeniowych, której przewodniczył min. Skirmunt. Otwierając posiedzenie, min. Skirmunt podziękował za zaszczyt wyboru i zaznaczył, że do przyjęcia wyboru skłoniły go ważne względy. Pierwszym był ten, że Polsce daną została sposobność do wykazania, że pragnie ona uczestniczyć nietylko w sprawach, w których jest zainteresowana, lecz również w pracach międzynarodowych, znajdujących się na porządku dziennym Rady Ligi. Dalej chciał minister przez przyjęcie wyboru podkreślić pokojowe intencje narodu i rządu polskiego, oraz to, że Polska jest na Wschodzie czynnikiem ładu, porządku i spokoju.

KONFERENCJA AMBASADORÓW PRZYJĘŁA DEKLARACJĘ GRECJI.

Paryż. (PAT). 5. września. Konferencja ambasadorów poddała zbadaniu odpowiedź rządu greckiego na notę dotyczącą zamordowania włoskiej komisji delimitacyjnej. Przyjęto do wiadomości oświadczenie rządu greckiego, **rząd grecki przyjmie wszystkie te warunki które konferencja ambasadorów uzna za sprawiedliwe.** Konferencja przystąpiła do badania szczegółów odpowiedzi. Następne posiedzenie w piątek rano.

CENY W GDAŃSKU PODSKOCZYŁY O 100%.

Gdańsk. (AW). Dolar, który na oficjalnej giełdzie doszedł do 25 miljonów marek niem., **osiągnął w obrocie pozagiełdowym 60 miljonów,** aby spaść potem na 28 miljonów. W rezultacie tej zwyżki w całem mieście zapanowała stagnacja. Wiele sklepów zostało natychmiast zamkniętych. Ceny niektórych towarów nawet po przeliczeniu na walutę złotą poszły o 100 proc. w górę. Wytworzyła się paradoksalna sytuacja, gdyż prawie wszystkie ceny obecne w Gdańsku kalkułowały się prawie 10 razy drożej niż przed wojną. Dolar Stanów Zjednocz. jedna z najmocniejszych walut światowych stracił 1000% swej siły nabywczej, a marka niemiecka, najsłabsza waluta, jaka istnieje, zdrożała, nie zyskując nic na sile nabywczej.

DOLAR 36 MILJ. MK. NIEM.

Berlin, 6. września. (PAT). Dziś przed otwarciem giełdy kurs dolara w obrotach prywatnych dochodził do 36 milj. marek niem. W stosunku do tego podniosły się niesłychanie ceny na art. żywności. **Jedno jajo kosztuje pół miljona marek.** Jeden funt masła 6,000.000 marek. Funt mięsa średniej jakości 5,000.000 marek. Lepszej jakości 6,000.000 marek. Funt kartofli 60—70.000 marek. Funt mąki 900.000 marek, wskutek tego prawdopodobnie w dniu dzisiejszym podniesie się cena chleba.

BENESZ A SOWIETY.

Warszawa. (Telef.) Donoszą z Mor. Ostrawy: „Morawsko-sleiski Dennik" zamieszcza artykuł — wstępny na temat zagranicznej polityki Sowietów, z którego wynika, że Benesz już od ub. roku forsuje na gwałt porozumienie Jugosławji z Rosją, co mu się dopiero udawać zaczęło podczas rewolucji bułgarskiej. W Bułgarji bowiem istnieje wrogi nastrój dla serbów, wskutek czego serbowie pragną obecnie zbliżenia do Rosji. Rokowania toczą się między przedstawicielami Sowietów a serbami w Pradze i Berlinie. Do Belgradu zaś przybyła osławiona delegacja Czerwonego Krzyża sowieckiego, znaną ze swych gościnnych występów w Bułgarji. W ten sposób Benesz stara się nietylko Polskę, ale i Bułgarję otoczyć ze wszech stron wrogami.

Sprawy wojskowe.

Rozporządzenie w sprawie awansów oficerskich. „Dziennik Ustaw Rzplitej Polskiej" w nr. 88 z 31 sierpnia br. podaje rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dn. 27 sierpnia 1923 r. (Nr. 689) „o zasadach, dotyczących sposobu przeprowadzenia wyboru przy awansach oficerów w r. 1923. Rozporządzenie to brzmi:

§ 1 Wybór oficerów, w stopniach od poruczników do podpułkowników włącznie, do awansu w r. 1923 przeprowadzić należy z pierwszej jednej trzeciej listy starszeństwa oficerów zawodowych — wojsk polskich każdego korpusu osobowego.

§ 2 Ponadto można podawać oficerów, w stopniach wymienionych w § 1, do awansu z wyboru z poza pierwszej jednej trzeciej listy starszeństwa z pośród tych, którzy w czasie wojny dowodzili na terenie działań wojennych przez przeciąg conajmniej 5-ciu miesięcy przed zawieszeniem broni jednostką wyższą, niż była przewidziana etatowo dla ich obecnego stopnia, lub pozostawali przez przeciąg conajmniej 5-miesięcy na etatowych stanowiskach sztabu generalnego na terenie działań wojennych, na stanowiskach etatowo wyższych, niż przewidziane dla ich obecnego stopnia, w chwili ogłoszenia niniejszego rozporządzenia dowodzą jednostką wyższą, od przewidzianej etatowo dla ich obecnego stopnia, lub pozostają na etatowem stanowisku sztabu generalnego wyższem od przewidzianego dla ich obecnego — stopnia, o ile ich przełożeni uważają stopnie uzyskane przez tych oficerów przy weryfikacji za zbyt niskie.

§ 3 Wykonanie niniejszego rozporządzenia powierza się Ministrowi Spraw Wojskowych.

MARJA KAZECKA

(Z cyklu: Wiersze jesienne).

PACIERZ LIŚCI.

Poprzez aleje puste drogami wszystkiemi,
Poprzez czarne gałęzie wygięte z rozpaczą,
Spadają wielkie liście spłowiałe i — płaczą —
Włóczą się, gonią smutkiem, tułają po ziemi,
W długi deszcz marzą słodko o słońcu i lipcach,
Pragnąc, żeby coś biegło ścieżkami radośnie,
Jakby ktoś grał cichutko na skrzypcach... na
[skrzypcach...
I spadają przez wszystkie ku czemuś żałośnie
Wyciągnięte konary, przez ogród zmęczony,
Mówiąc swój nie zaczęty, nigdy nie skończony
Pacierz liści......

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś rz. kat. Reginy p.; gr. kat. Wartołomeja. Jutro rz. kat. Narodzenie NMP.; gr. kat. Adryjana m.— Wschód słońca 4 49, zachód 5 56.

TEATR WIELKI.

Piątek „Aida".
Sobota o 4 pop. Wielki koncert symfoniczny z Nowego Bytomia — o 7 30 wiecz. „Dama Pikowa" (występ Fr. Bedlewicza).
Niedziela o 4 pop. Wielki koncert symfoniczny z Nowego Bytomia — wieczór „Lohengrin".
Poniedziałek „Orlę".
Wtorek „Carmen" (występ Bedlewicza).

TEATR MAŁY.

Piątek „Głupi Jakób" (występ Sosnowskiego).
Sobota „Głupi Jakób" (występ Sosnowskiego).
Niedziela „Musisz być moją".
Poniedziałek „Świderek".
Wtorek „Musisz być moją".

TEATR NOWOŚCI.

Piątek „Królowa Tango".
Sobota „Frasquita".
Niedziela „Madame Pompadeur".
Poniedziałek „Królowa Tango" — 50 prc. zniżki.
Wtorek „Madame Pompadeur".

We Lwowie.

— **Wycieczka bułgarska i francuska.** Dziś w piątek o godz. 5 popołudniu przyjeżdża do Lwowa wycieczka z Bułgarji, złożona z profesorów uniwersytetu, profesorów gimnazjalnych, członków towarzystwa polsko-bułgarskiego, artystów i t. p. razem w liczbie 60 osób. Swego czasu rząd bułgarski przyjmował bardzo serdecznie wycieczkę polską. Z wycieczką tą przyjeżdża również poseł bułgarski przy rządzie polskim p. Wanczew. Goście bułgarscy zabawią jeden dzień, odjazd nastąpi w sobotę wieczorem.

Następnego dnia, t. j. w sobotę 8. bm. o godz. 22 przybywa francuska wycieczka w liczbie przeszło 70 osób, złożona z profesorów, studentów i studentek uniwersytetu i profesorów gimnazjalnych. Wycieczka ta spędzi we Lwowie dwa dni, odjeżdża 11. bm.

Osoby, któreby pragnęły wziąć udział w powitaniu wycieczki bułgarskiej, zechcą porozumieć się z kuratorjum lwowskiego okręgu szkolnego, ul. Karmelicka.

— **Kongres pracowników państwowych** zwołuje międzyzwiązkowy komitet pracowników państwowych województwa lwowskiego na 8. b. m. godz. 10 rano do sali towarzystwa pedagogicznego, przy ul. Zimorowicza l. 17, z następującym porządkiem dziennym: Ukonstytuowanie kongresu; Sprawozdanie z działalności M. K. P. P. w sprawie poprawy bytu, oraz w odniesieniu do projektu ustawy uposażeniowej i emerytalnej (ref. sekretarz gen. komitetu p. H. Kwiatkowski); Kwestja drożyźniana (ref. wiceprezes Komitetu p. L. Polakowski); Uchwalenie przedstawionych rezolucji; Sprawa funduszu na pokrycie kosztów delegacji i t. p. (ref. prezes ściślejszego komitetu, inż. p. Fr. Blum); Wnioski i interpelacje.

— **Z uniwersytetu Jana Kazimierza.** Senat akademicki na posiedzeniu z dnia 4. września 1923 uchwalił: **Osoby, które w roku szkolnym 1922/23 nie były słuchaczami uniwersytetu J. K. w roku szkolnym 1923/24 mają wnieść do dziekanatu odpowiedniego wydziału podanie z załącznikami uzasadniającemi tytuł do wpisu (art. 85—88 o szkołach akademickich). Podania wnosić można (ewentualnie przez pocztę) do 25. września b. r. Spóźnionych podań władze uniwersyteckie uwzględniać nie będą.**

— **Opłaty w konserwatorjum muzycznem** we Lwowie podniesiono do 800,000 miesięcznie.

— **Sekcja wsch. małop. Oddz. stowarzyszenia kupców polskich** zawiadamia że na nadzwyczajną Konferencję delegatów Stow. K. P. w dniu 10 bm. (poniedziałek) zgłosili dotychczas referaty: dr. inż. Bieńkowski (Zadania organizacyjne Stow. K. P. na tle ogólnej sytuacji gosp.) dr. Kaz. Ihnatowicz (Postulaty kredytowe przemysłu, kupiectwa i rękodzieła), dr. Zygm. Skowroński (Problem drożyzny), dr. Herbert (Podatki). Otwarcie obrad nastąpi o godz. 11. rano w sali Lwowskiej Izby Handlowej i Przemysłowej.

— **Do właścicieli młynów.** Ze związku młynarzy polskich otrzymaliśmy nast. komunikat. W wykonaniu przyrzeczenia danego w imieniu młynarstwa polskiego nadzwyczajnemu komisarzowi do walki z drożyzną, Zarząd główny związku młynarzy polskich zwraca się niniejszym do pp. posiadaczy młynów z wezwaniem, aby idąc na rękę interesowi społecznemu i wymogom ekonomicznym w chwili obecnej zniżyli do najniższego dopuszczalnego minimum swe możliwości kalkulacyjne i otrzymywane zyski. Jednocześnie Zarząd główny związku zwraca się do swych członków z prośbą o przesyłanie odpisów swych kalkulacji do Zw., które to kalkulacje byłyby sprawdzianem dla obliczeń i cen posiadaczy młynów nie traktujących sprawy w myśl powyżej wyłuszczonych intencji Związku. **Zarząd gł. Związku Młynarzy Polskich.**

— **Z teatru** Dzisiejsza tj. piątkowa **„Aida"** będzie miała małą zmianę w obsadzie, gdyż obok tenora Prawdzica śpiewać będzie p. Platówna primadonna naszej opery.

Występ Franciszka Bedlewicza. Po sześcioletniej przerwie wraca na naszą scenę Franciszek Bedlewicz tenor, którego usłyszymy w sobotę w roli Hermana w „Damie Pikowej".

Teatr Nowości otworzył już swoje podwoje. Repertuar najbliższych dni zapowiada szereg operetek jak „Królowa Tanga" „Frasquita"; „Madame Pompadour" itd.

Wielki koncert symfoniczny. Do Lwowa zjechała orkiestra symfoniczna z Nowego Bytomia pod dyr. p. Żoka, która daje w sobotę i w niedzielę od 4—6 godz. popołudniu dwa koncerty symfoniczne w Teatrze Wielkim. Ceny wstępu są minimalne. Bilety sprzedają kasy teatralne.

— (t) **Nagły zgon.** Na ul. Pod Dębem zmarła wczoraj nagle kobieta nieznanego nazwiska idąca z Kleparowa. Trupa odwieziono do instytutu med. sądowej.

— (t) **Ogień przy ul. Boimów.** W warstacie szlifiarni szlachetnych kamieni mieszczącym się przy ul. Boimów l. 48, zajęła się od pieca podłoga a wkrótce cały warstat stanął w płomieniach. Przybyła na miejce straż pożarna ogień zlokalizowała. Szkoda znaczna.

— (t) **Podrzutek.** Michalina Micha znalazła wczoraj wieczorem w bramie domu przy ul. Chmielowskiego l. 11. 2 tygodniowe dziecko płci żeńskiej. Dziecko oddano do domu podrzutków przy ul. Kadeckiej.

— (t) **Sacharyna przyczyną śmierci dziecka.** W domu przy ul. Kordeckiego l. 26. zmarło nagle 1 miesięczne nieślubne dziecko Julji Selzer. Dr. Doliński skonstatował iż śmierć nastąpiła prawdopodobnie skutkiem wypicia nadmiernej ilości herbaty słodzonej sacharyną.

— (t) **Żebrak — złodziejem.** Do mieszkania Leopolda Posamenta przy ul. Szpitalnej l. 10 wszedł wczoraj żebrak z prośbą o sparcie. Kiedy służąca Posamenta oddaliła się z kuchni po pieniądze, żebrak skorzystał z okazji i ściągnął z kuchni naczynie wart. 1 i pół miljona mk. i uciekł.

Z całej Polski.

— **Dyrektorem państw. urzęd. naftow.** mianowany został inż. Karol Hofman.

— **Sprawa wywozu zboża.** W nadzwycz. komisarjacie zwalczania drożyzny, w Warszawie, odbyła się 4. bm. konferencja informacyjna w sprawie wywozu zboża zagranicę. Nadzwycz. komisarz zwalczania drożyzny dr. Bajda, oświadczył, iż godzi się na wywóz wędlin, drobiu, jaj i jęczmienia, natomiast nie może się zgodzić na wywóz zboża. P. naczelnik Strum de Strem oświadczył podczas dyskusji, iż według obliczeń G. U. S., po zapewnieniu dostatecznych ilości zboża dla spożycia 29-miljonowej ludności państwa, pozostanie jeszcze 120.000 wagonów zboża, które ewentualnie możnaby wywieźć zagranicę. Sprawa wywozu zboża ma być jeszcze raz rozpatrywana po ustaleniu ostatecznych rezultatów obecnych omłotów. Na omawianej konferencji rozstrzasano również sprawę wywozu trzody chlewnej. Dr. Bajda oświadczył, iż nie może się zgodzić na wywóz trzody chlewnej zagranicę, wyraził natomiast swą zgodę na wywóz mięsa w stanie przerobionym, z warunkiem pozostawienia tłuszczu w kraju.

— **Nowiny kresowe.** W Pińsku wychodzić zaczął tygodnik polski pt.: „Nowiny Kresowe". Jest to pierwsze pismo polskie na Polesiu.

Ze świata.

— **Kanikuła na Ukrainie.** W ostatnich dniach panują na Ukrainie upały dochodzące do 45 st. Reum.

— **2 funty chleba — 1½ milj. mk. niem.** Cena dwu funtowego bochenka chleba bezkartkowego w Berlinie wynosić będzie od jutra jeden miljon 500.000 marek, cena bułki 55.000 marek.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Jak się pracuje w przemyśle amerykańskim.** Instytut Technologiczny Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie, urządza w dn. 10, 11, 12, 13 bm. pokaz filmów z przemysłu amerykańskiego. W poniedziałek 10 bm: „Przemysł naftowy". We wtorek 11 bm., „Wyzyskanie sił wodnych w Ameryce". W środę 12 bm., „Wielki przemysł stalowy". We czwartek 13 bm.: „Przemysł samochodowy". Objaśniać będzie filmy te użyczone przez misję amerykańską dla obznajomienia interesowanych z pracą w Ameryce — inż. Edmund Libański. Początek o godz. 7-mej wieczorem punktualnie.

— **Wystawa prac uczni w Izbie rękodzielniczej.** W dn. 5 bm. odbyło się otwarcie wystawy prac uczni w Izbie rękodzielniczej, przez prezydenta Neumana w obecności prezesa izby p. Schirmera, delegatów Izby Handlowej i Przemysłowej pp. Ulama i Wachtla, etc. Równocześnie otwarto zjazd prezesów i kierowników Izb rękodzielniczych w Polsce, którzy przybyli na apel do Lwowa, celem ułożenia programu działalności na przyszłość, a przedewszystkiem celem zacieśnienia stosunków do wspólnej współpracy dla dobra rękodzieła.

Bank Unji w Polsce.

Konstytuujące Walne Zgromadzenie Banku Unji w Polsce odbyło się onegdaj. Założony przez grupę finansistów małopolskich i zagranicznych ma za zadanie kontuowanie i rozszerzenie interesów długoletniej tutejszej filji wiedeńskiego Union-Banku. Filja ta powstała przed laty jako następczyni znanego w szerokich kołach interesentów domu bankowego „Sokal i Lilien". Kapitał zakładowy nowego banku uchwałą Walnego Zgromadzenia podwyższonem został z 1 miljarda na 5 miljardów. Rada zawiadowcza reprezentująca tak kapitał polski jak i zagraniczny wybrała na swego przewodniczącego p. Kazimierza Przybysławskiego. Siedzibą centrali Banku jest na razie Lwów, a w najbliższym czasie założone zostaną filje w Warszawie, Krakowie, Bielsku i Drohobyczu. Z okazji ukonstytuowania się wyasygnowała Rada Zawiadowcza 5 miljonów mp. na cele humanitarne. 4722

NEKROLOGJA.

†

Michał Maskiewicz

przemysłowiec, obywatel m. Lwowa i właściciel realn. zaopatrzony św. Sakramentami, po ciężkich cierpieniach, zmarł d. 5. września 1923 r., przeżywszy lat 55.

Pogrzeb odbędzie się w piątek d. 7. września 1923 r. o godz. 4-ej po południu z domu żałoby Gabryelówka l. 10. na cmentarz Lyczakowski do grobowca rodzinnego, na który to obrzęd Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza w głębokim smutku pogrążona Żona z rodziną.

Węgiel na zimę.

Warszawa. (Telef.) Na konferencji komisarjatu do walki z drożyzną z przedstawicielami rady zjazdu przemysłu górniczego i hutniczego zażądano 4 tys. wagonów węgla na okres zimowy, od tych ostatnich.

Przedstawiciele przemysłu górniczego na powyższą, jak i na szereg innych, dotyczących kredytu, propozycji nie odpowiedzieli dotąd.

Odpowiedź jest spodziewana w najbliższych dniach.

Zakład pensyjny urzędników prywat.

W środę wieczorem odbyło się ostatnie posiedzenie głównej komisji wyborczej, która wraz z dyrekcją zakładu zajmowała się przez ostatnich kilka miesięcy przeprowadzeniem wyborów delegatów do zakładu pensyjnego z całej Małopolski i ze Sląska.

Wybory 78 delegatów i ich zastępców z okręgów wyborczych Lwowskiego, Stanisławowskiego, Kołomyjskiego, Krakowskiego i ze Śląska zostały już ukończone. Przeprowadzono je wszędzie całkiem prawidłowo. Komisja główna przyjęła wyniki wyborów do wiadomości zatwierdzającej.

W najbliższym czasie wyniki wyborów delegatów i ich zastępców ogłoszone zostaną w dziennikach, a wybrani otrzymają odpowiednie legitymacje.

Przeprowadzenie wyborów wymagało wiele pracy i dzięki swojej skomplikowanej konstrukcji kosztowały przeszło 30 miljonów mkp, które pokryte zostały z funduszów zakładu pensyjnego. Ostatnie posiedzenie dotychczasowej Rady nadzorczej odbędzie się w październiku b. r., a pierwsze walne zgromadzenie delegatów pracodawców i ubezpieczonych celem ukonstytuowania się zwołane zostanie w połowie listopada 1923. Będzie to nowa era dla zakładu.

Rządy jego sprawować będą obywatele, których wybór nastąpi na I. walnem zgromadzeniu. Przed wojną prezydjum i rady nadzorczej wybierali delegaci, dopiero od czasu wojny rządy sprawowała rada nadzorcza, mianowana przez ministra pracy i opieki społecznej.

W skład delegatów wchodzi 52 reprezentantów ubezpieczonych w zakładzie pensyjnym członków a 26 przedstawicieli pracodawców. Rozumie się samo przez się, że wobec tego przyszły wydział wykonawczy, który będzie sprawował faktyczne rządy, składać się będzie w większości z reprezentantów ubezpieczonych, dla których zakład istnieje i który najlepiej zrozumieją i odczują potrzeby ubezpieczonych. A członków tych jest już obecnie przeszło 25,000, liczba ich ciągle się zwiększa, a zwiększy się dopiero imponująco, gdy zakład pensyjny obejmować będzie nietylko Małopolskę i Śląsk, lecz także i inne dzielnice polskie, w których dotyczas niestety nie ma jaszcze ustawowego obo-

wiązku ubezpieczania urzędników prywatnych i ich rodzin na wypadek nieudolności, starości etc. Tam wdowy i sieroty po urzędnikach prywat. nie pobierają żadnej emerytury.

Zakład pensyjny we Lwowie, prowadzony bardzo sprawnie przez dyrektorów pp. Zawadowskiego i dra Seyfartha i przez sztab wyszkolonych, rutynowanych i gorliwych urzędników rozwija się coraz bardziej i posiada wielo miljardowy majątek: we Lwowie dwa pierwszorzędne hotele (Zorża i Krakowski) i 3 kamienice, w Warszawie duży plac budowlany.

Świadczenia dla emerytowanych członków i ich wdów i sierót wzrosły w ostatnich czasach bardzo znacznie i w miarę drożyzny wzrastać będą w dalszym ciągu. Młodsi członkowie myślą o zaopatrzeniu swoich starszych członków i ich rodzin i składają na zwiększenie tych świadczeń 20-%-owy dodatek. W ten tylko sposób można było stworzyć poważniejszy fundusz emerytalny, który umożliwia wypłatę rent dożywotnich, dochodzących obecnie do wysokości półtora miljona m. miesięcznie. Niewątpliwie staraniem zakładu będzie zwiększenie świadczeń podług możności. Spodziewać się należy, że wkrótce sejm uchwali obowiązkowe ubezpieczenie urzędników prywatnych w całej Polsce a wówczas nie będzie potrzeba eksperymentować, szukać wzorów gdzieindziej — lecz będzie można albo zakład lwowski przemienić na centralę wszystkich zakładów pensyjnych w Polsce albo też w każdej dzielnicy stworzyć zakład osobny na wzór lwowskiego. Ministerstwo pracy i opieki społecznej, które interesowało się żywo lwowskim zakładem pensyjnym miało niejednokrotnie sposobność przekonania się, że zakład lwowski prowadzony wzorowo odpowiada w zupełności swemu zadaniu.

—•••—

Targi wschodnie.

Wczoraj jeszcze w dalszym ciągu rozmieszczano w różnych pawilonach eksponaty opóźnionych przesyłek. Niektóre luki wypełniają się i dziś już niezawodnie będą poszczególne działy zupełnie skompletowane. Bogactwo naszego przemysłu podziwiane jest z zachwytem przez tłumy miejscowej ludności i licznych gości z prowincji. Już wczoraj przeprowadzano transakcje handlowe.

W poniedziałek 10 bm. przyjeżdża na Targi wycieczka gdańska złożona z przedstawicieli tamtejszego kupiectwa. Prezydent kolei polskich w Gdańsku przyjedzie równocześnie z wycieczką kupiectwa gdańskiego wraz z generalnym komisarzem Rzeczypospolitej p. Plucińskim i reprezentantami państw w Gdańsku. Na program wycieczki złoży się uroczyste powitanie przybyłych i wspólne zwiedzenie Targów w poniedziałek i we wtorek. We wtorek wieczorem odbędzie się konferencja handlowa urządzona przez Izbę handlową lwowską i Zarząd T. W. Jako referent ze strony gdańskiej wystąpi syndyk gdańskiej Izby handlowej p. dr. Heinemann. Po konferencji będzie urządzone zebranie towarzyskie. W środę rano zwiedzą goście okolice Lwowa i jego zakłady przemysłowe. Wyjazd gości nastąpi w środę wieczorem.

Na Targi przybył dyrektor izby francusko-polskiej p. Wacław Ostrowski.

Ministerstwo spraw zagranicznych zawiadomiło telegraficznie dyrekcję T. W. o przyjeździe przedstawiciela poselstwa angielskiego p. Syxes'a, który zamieszka we Lwowie w hotelu krakowskim. Na polecenie Ministerstwa Zarząd Targów wszedł bezzwłocznie w kontakt z reprezentantem państwa angielskiego.

Konsul polski z Czerniowiec p. Lorentowicz przyjechał do Lwowa i przyjmuje w Hotelu George'a L: 4, 5, 6, 7.

Zarząd Targów otrzymał szereg depesz gratulacyjnych między innymi od p. ministra spraw zagranicznych Seydy, wiceministra spraw zagranicznych p. Strassburgera, p. ministra oświaty Głąbińskiego, od rządu holenderskiego, belgijskiego, finlandzkiego i szeregu placówek konsularnych polskich zagranicą.

Sowiecka misja handlowa, która zjechała na Targi zostaje we Lwowie dłuższy czas dla przeprowadzenia interesów handlowych.

Koncerty muzyk wojskowych. Z okazji odbywającego się dorocznego kursu orkiestr wojskowych D. O. K. VI. odbywać się będą na placu T. W. w dalszym ciągu koncerty następujących orkiestr: dnia 7. bm. w piątek koncert muzyki 40 i 52 pp., w sobotę dnia 8. bm. wspólny koncert sześciu orkiestr w dwóch grupach po trzy, a mianowicie 48, 49 i 53 pp., oraz 19. 26 i 51 pp. W niedzielę dnia 9. bm. grać będą muzyki 19 i 52 pp.

Cena biletów wstępu na T. W. w dnie świąteczne. Cena biletów wstępu na plac wystawowy w sobotę i w niedzielę dnia 8 i 9 września wynosić będzie przez cały dzień 20.000 mk.

Gdańskie Biuro informacyjne na Targach. Gdańskie Biuro informacyjne znajduje się w głównym pawilonie (Pałac Sztuki) II gabinet na prawo, kierownictwo biura spoczywa w ręku dwu delegatów p. dr. Juliana Chrzana reprezentanta i wicesyndyka gdańskiej izby handlowo przemysłowej i p. inż. Romana Słuszkiewicza dyrektora spółki akcyjnej „Oikos" i reprezentanta Zjednoczenia Polskich Kupców i

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 5. września.

+ **Z działalności rafinerji naftowych.** W miesiącu ubiegłym było w ruchu, w Małopolsce, która koncentruje zasadniczo przemysł naftowy, zaś przemysł naftowo-rafineryjny, specjalnie 32 rafinerji. W liczbie tej nadmienić należy 18 wielkich rafinerji, wraz z Państwową Fabryką Olejów Mineralnych. Fabryki te należą do silnych, bądź to koncernów, bądź to towarzystw akcyjnych częściowo zagranicznych.

Pozostałe 14 rafinerji o przeciętnej zdolności wytwórczej 120 do 200 cystern ropy miesięcznie należą do mniejszych spółek, reprezentowanych wyłącznie przez kapitał krajowy. Ogólna zdolność wytwórcza powyższych fabryk wynosi 10.000 cystern miesięcznie w czem nie brane są pod rachubę zupełnie drobne rafinerje, których zdolność wytwórcza da się obliczyć na 1.000 cystern miesięcznie.

Brane pod uwagę 34 rafinerje przerobiły w miesiącu ubiegłym 5.500 cystern ropy, z której to ilości osiągnięto: benzyny 750 cyst., nafty 1.800 cyst., olejów gazowych 1.100 cyst., olejów maszynowych 800 cyst., parafiny 280 wagonów, świec 14 wagonów., wazeliny 0'2 wag., asfaltu 120 wag., koksu 50 wag., półproduktów 450 wag. (f.)

+ **Giełda zbożowa** słabo odwiedzana — brak oferty sprzedaży. Do transakcji nie doszło. Zupełna rezerwa w podaży — popyt żywszy.

Giełda lwowska.

SPRAWOZDANIE GIEŁDOWE.

zawodników na starcie.

W walutach hausza.

Na targu papierów dywidendowych obroty — dość ożywione. Kursa naogół chwiejne. Większe transakcje w Chodorowskich, Parowozach, Tespach. W niekotowanych obroty średnie. Poszukiwano Gazy, Jaworzno, Węgłówki, Bruggera, Tyśmienica, Przemysł drzewny bez towaru. Tendencja w akcjach chwiejna, w walutach zwyżkowa. — Usposobienie ożywione.

OBROTY W AKCJACH

Browary 1725, nieef. 1700, Ćmielów 198, Gafota 37, Karpalit 140, Niemojowski 180, nieef. 138, Pezet 75, Pocisk 210, Nafta 125, nieef. 105 PTB. 70, Rakszawa 500, Siersza el. 75, Siersza górn. 1275, Tohan 80. Chodorów 1320 Oikos 730, Tespy 1385, Cegielski 125, nieef. 120, Akc. Związkowy 40, Akc. Bank Hipoteczny 180, Bank Małopolski 105, Pow. Kred. 25 i pół. (20), Bank Przemysłowy 94, (77), ZBK. 42,

OBROTY W WALUTACH

Praga 8400, Kc. 8300, Londyn 1290, Berlin 0'001, Medjolan 13000, Paryż 15300 Wiedeń 3'10, Zurych 51600, Dolary 285, N. Jork 278000.

OBROTY W AKCJACH NIEKOTOWANYCH

Jaworzno 25 szt. 3400, drobne 3500, Gazy 6000, liczne transakcje, Automotor 55, Bruger 860, Chybi drob 1850, Columbia 20, Gazolina 250, Foresta 160, Machlejd 92, Olkusz 135, duża podaż, Radziwiłł 330, Rollindustria 35, Szkło w Kr. 240, Tyśmienica 260, brak podaży, Węglówki 8000, (nieef. 4900), Akumulator 240. Azot 108, Elektrownia n. S. 37, Gazociągi 65, Len w Kr. (drob. 380), 375, Nitrat 58, (nieef. 50), Schon 14010.

AKCJE GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.

Pol. B. Przem. 100.000, Pharma 250000, Zieleniewski 2,200.000, Cegielski 160.000, Górka 3 milj. Siersza górn. 1,350.000, Tepege 750.000, Chodorów 1,400.000.

AKCJE GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

Chodorów 1320000, Częstocice 6400000, Cegielski 157500, Lilpop Rau i Low 225000, Zakł. Ostrowieckie 2,750.000, Roh i Zieliński 250000, Starachowice 1,350.000, Zieleniewski 2,100.000, Żyrardów 62,000.000.

—•••—

Kursa giełdy lwowskiej.

Ż = żądają, T = transakcje. Zresztą: płacą.

A) Akc. Bank.	6 września	B) Akc. przem.	6 września
Akc. Związk.	39000	Górka	1050000
Dyskont Lw.	—	Oikos	T 740000
Handl. Pozn.	200000	Parowozy	T 130000
Hipot. akc.	T 190000	Patrja	32000
Hipot. zemel.	3000	Pezet	T 75000
Małopolski	T 105000	Pocisk	T 210000
Powszechny	T 26500	Pol. Glob	7000
Przemysłowy	T 82000	Pol. Nafta	T 130000
Ziemski kred.	T 45000	Pol. Tow. Bud.	T 75000
B) Akc. przem.		Pol. Tow. H.	T 80000
Browar Lwow.	1730000	Rakszawa	525000
Chodorów	1325000	Siersza el.	T 75000
Karpalit	T 140000	Gór. Siersza	T 1275000
Ćmielów	200000	Tepege	440000
Portland z S.	—	Tespe sól pot.	T 1425000
Galicia	2200000	Zieleniewski	T 2100000
Gafeta ex	T 37000	Żeglnga pol.	23000

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 212	Lwów — dnia 6 września 1923		Warszawa dnia 6 września	Kraków dnia 6 IX.	Zurych dnia 6 IX.	Berlin dnia 5 IX.
	Gotówka	Dewizy	Dewizy			
100 Mk. pol.	—100—	—100—	—100—	100	0·00·23	00·00
1 funt. ang.	0000000—0000000	1225000—1300000	1116000—1136000	1200000-1240000	25·11	43890000·00
100 frs. fran.	14400—15400	144000—154000	1385000—1415000	145000—147000	30·95	548625·00
100 fr. szwaj.	460000—510000	460000—510000	4440000—4530000	482500—492500	100·00	1745625·00
100 frc. belg.	0000—0000	00000—00000	1145000—1165000	522300 622000	25·00	448875·00
100 K czesk	80000—84000	80000—84000	745000 745000	78000—82000	16·55	284287·00
100 K węg.	0000—0000	0000—0000	—·—	000—000	—·03	528·67
100 K austr.	380—400	380—400	349—355	375—400	—·0078	13665·00
100 M niem.	000—000	001—0015	00775—00775	000—000	0·0000·16	100·00
1 Dolar am.	280000—290000	275000—285000	246500—251500	250000—280000	5·55	9675750·00
100 Lir wł.	00—0000	12500—13500	106500—105500	—	23·60	418950·00
100 Lei rum.	000—000	000—000	000—000	00000—0000	2·52	94·65
1 guld. hol	—·—	—·—	00000—00000	00000—000000	218·00	3790500·00
100 K norw.	—·—	—·—	—·—	000—000	90·75	1590000·00
100 K duńsk.	—·—	—·—	—·—	0000—0000	103·00	1795500·00
100 K szw.	—·—	—·—			147·00	2593500·00

UWAGA: „P" oznacza kursa poprzednie, ostatnio

przemysłowców w Gdańsku, które ma poniekąd charakter nieurzędowej polskiej Izby handlowo przemysłowej. Biuro udziela informacji o możliwościach i warunkach zbytu surowców i gotowych produktów w Gdańsku, jakoteż o źródłach zakupów wyrobów gdańskiego przemysłu. Delegaci gdańscy przyjmują interesentów codziennie między 11 a 1 przedpołudniem i między 5—6 pop. Po za godzinami urzędowymi przyjmuje się interesentów po poprzedniem zgłoszeniu u sekretarza.

Wystawa prac artystycznych oficerów i żołnierzy.

Wczoraj w południe w sali „Ogniska oficerskiego" przy ul. Fredry otworzono uroczyście wystawę obrazów i innych prac artystycznych wykonanych poza godzinami służbowemi przez oficerów i żołnierzy załogi lwowskiej. Jest to pierwsza tego rodzaju wystawa w Polsce. Zebrało się w momencie otwarcia mnóstwo oficerów załogi lwowskiej z dowódcą O. K. gen. Jędrzejewskim. Wystawę zaszczycił bawiący chwilowo we Lwowie wicem. Min. spraw wojsk. gen. Osiński. Przewodniczący komitetu wystawowego pułk. Łukowski przemówił krótko witając dostojnego gościa i wskazał na cel wystawy, zaś gen. Osiński mówił o doskonałości podobnych przedsięwzięć w armji i ogłosił otwarcie wystawy. Przedstawia się ona bardzo interesująco i wskazuje jak znakomite talenty artystyczne posiada lwowska załoga. Najwięcej prac artystycznych dostarczyła kadra telegrafu, VI dyon samochodowy, wojskowe więzienie śledcze, batalion sanitarny nr. 6, oraz 19, 26 i 40 pp. Wszechstronny talent zaprodukował por. 40 pp. Wład. Jagieltowicz dając świetne obrazy, szereg szkiców satyrycznych z życia i niedoli oficerskiej, rzeźby w drzewie, batiki, znakomite są też obrazy kap. Indrucha, kap. Dukleza, portrety i obrazy znanego artysty por. Czermańskiego, por. Wilh. Zagórskiego, pułk. Pieniążka, kolorowe aplikacje papierowe kap. Rogowskiego, rzeźba w gipsie i metalu sierżanta Sołtysa, rzeźba w drzewie kap. Klinka, fotografie zdjęte aparatem pomysłu kap. Gutkowskiego itp. Ppułk. Zulauf zaprezentował swoją rzeźbę na rękojeści bagnetu, kap. Kiszkowski i por. Borzemski precyzyjnie przerobione karabiny, pplk. Padiak prześliczny stolik turecki, kap. Pieniążek ozdóbki na „choinkę", st. majster Gumiński gustowne kasety, stoliki i inne mebelki pięknie intrustowane, kap. Cybulski flakony ozdobnie rzeźbione na łuskach szrapnelowych, sierż. Grabowski intrustowaną kasetę itp. Wyroby mebelków plecionych z łoziny, a wykonanych przez więźniów budzą też podziw u widza. Wystawa przynosi chlubę organizatorom i wykonawcom. Potrwa ona do poniedziałku wieczora.

Japonja cofnięta o jedno pokolenie wstecz.

Według opinji jednego z japońskich dzienników, Japonia została cofnięta o jedno pokolenie wstecz. Katastrofa bowiem ostatnia jest jedną z największych, jakie się wydarzyły w historji świata. Japonja przestała być mocarstwem. Stała się państwem 4-go stopnia. Kraj nie ma żadnych finansowych rezerw. Największe towarzystwa, a szczególnie towarzystwa ubezpieczeniowe są zrujnowane. Stosy trupów rzuca się do płonących domów, by uniknąć przynajmniej zarazy. Rząd rozesłał po kraju specjalne oddziały wojskowe na polowanie dzikich zwierząt, które uciekły z cyrków i ogrodów zoologicznych.

Straty jeszcze nie są dokładnie policzone. Dotychczas stwierdzono śmierć 150.000 ludzi w Tokio, 150.000 w Jokohamie, 7.000 w Akama, 4.000 w Otavazia, 8.000 robotników fabrycznych w Tudschijama. W mieście Hahoul liczą już nie umarłych, lecz pozostałych przy życiu. W Tokio ofiarą katastrofy padły: bank rządowy, cesarskie muzeum, uniwersytet, szkoła wojskowa, częściowo ministerstwo wojny, większa ilość teatrów, świątynia Kamon, wszystkie dworce kolejowe, wiele pałaców i szereg gmachów poselstw zagranicznych. 200.000 domów bądźto runęło bądź też zostało spalonych. Nawet dojazd do portu jest niemożliwy, ponieważ nie ma ani jednej całej latarni morskiej. Litanja nieszczęść jeszcze nie jest wyczerpana. Dla zobrazowania katastrofy wystarczy przytoczyć, że wszystkie miejscowości w 300 km. promieniu zostały zniszczone, w tem 12 miast, z których Magoya miało około 170.000 mieszkańców. Szereg wysp zostało również zalanych. Wśród morza nieszczęść i śmierci żerują bandyci koreańscy i wypuszczeni więźniowie. Cesarz kazał otworzyć swój pałac dla ocalonych ofiar, wszystkie w okolicy stojące okręty starają się przyjść z pomocą.

Kraj śmiechu i kwitnącej wiśni został cofnięty o jedno pokolenie wstecz.

Perłowe historje.

Naogół niewielu Europejczyków wie coś o połowie pereł, lub próbowało pełnego niebezpieczeństw zawodu poławiacza. Było jednak kilku szerokopierśnych i nie mających nic do stracenia Tarentczyków, którzy puścili się w głębie morskie na zdobycie perłowych bogactw. Od jednego z nich Giocatti'ego wiemy teraz, nie po raz pierwszy zresztą, co znaczy pobyt w królestwie pereł, za jaką cenę zdobywa się lśniące białe lub bladoróżowe kulki, zdobiące później białe szyje i piersi kokot lub bassaraglicznych matron. Śmiały nurek przemierzył głębie zatoki perskiej, był w Panamie, Venezueli i dziesiątkach innych ławic perłowych.

W Bachrein w zatoce perskiej, niedaleko od wybrzeża Arabji, znajdują się najbogatsze ławice muszli perłowych. I tam to właśnie mniej, niż gdziekolwiek indziej Europejczyk może się zaklimatyzować. Arabowie uważają połów pereł za swój nienaruszalny przywilej. Na ogół gościnni, z drugiej strony są zazdrośni o swe prerogatywy.

Kupiec wylądowawszy w Barchrein z zamiarem zakupu pereł, spodziewałby się, że mu je Arabowie pokażą, mógłby czekać długo. — Jeśli wogóle je zobaczy, to w bardzo małej ilości i z trzeciej ręki, najczęściej przy pomocy hinduskiego pośrednika. Ażeby wzbudzić ufność u Araba, zbliżyć go do nieznanego człowieka — trzeba czegoś nadzwyczajnego, coby uderzyło jego wschodnią wyobraźnię.

Jedynym środkiem do złagodzenia ciężkich warunków życia w gnieździe arabskich poławiaczy pereł, jest obdarowanie wszystkich mieszkańców, a przedewszystkiem szeików wyrobami europejskiej produkcji fabrycznej. Dla szeika najmilszym podarunkiem byłaby strzelba, albo nawet armata, ale niestety są to rzeczy trudne do przewiezienia i pociągane zresztą pod pojęcie kontrabandy wojennej. Te podarki, służące do rozpraszania nieufności tubylców, nie zabezpieczają bynajmniej cudzoziemca od tego, że zrujnuje albo poderwie firmę, dla której czyni zakupy.

W innych centrach perłowych życie płynie podobnie. Wszędzie straszliwy upał, brak wody do picia, niebezpieczeństwo chorób. Co dwa lub trzy lata dżuma i cholera szerzy się w Bachrein, żółta febra w Panamie i w Ameryce Południowej, a wszędzie czerwonka.

We wszystkich tych okolicach pejsaż prawie identyczny: bezmiar morza i ławy piasku, prażonego słońcem bez odrobiny zieleni. Wszędzie na pożywienie składają się prawie same konserwy, zepsute z powodu gorąca.

Wreszcie wspomnieć należy o tem, że otwarte mięczaki psują się szybko i zatruwają powietrze cuchnącemi wyziewami. Aby tę przykrą woń zabić, Europejczycy oddają się nadmiernie paleniu tytoniu, co stanowi nowe niebezpieczeństwo dla organizmu.

W Costa Rica na wybrzeżu Oceanu Spokojnego przedsiębiorca europejski o tyle jest w lepszych warunkach, że niema do czynienia z tubylcami, ale ze zbiegami z Meksyku, którzy uciekli z ojczyzny, popełniwszy jakieś przestępstwa. Oni to chwytają się rzemiosła nurków. Odznaczają się zarówno wielką odwagą, jak pociągiem do alkoholu. Zarobek cały przepijają i wogóle reprezentują żywioł bardzo niespokojny, trudny do utrzymania w ryzach.

W Panamie Europejczyk może sam puścić się na połów pereł, przy użyciu skafandrów, których w Bachrein nie mogliby spożytkować bez wywołania rewolucji wśród tuziemczej ludności.

Widzicie zatem, piękne panie, że perły, których subtelny blask tak bardzo podnosi waszą urodę — zdobywane są w kraju tajemnic i okropności... Gdyby umiały mówić, ileżby historyj ciekawych, grozą przejmujących, lub wzruszających opowiedzieć mogły.

Perły — to białe królewne morza — do których droga równie jest niebezpieczeństw pełna, jak wyprawa do zaczarowanego zamku na Szklanej Górze.

X³.

SPORT.

Czarni — Hasmonea. Dwa mecze tych drużyn odbędą się w dniach 8. i 9. b. m., t. j. w sobotę i w niedzielę na boisku „Czarnych". Początek każdorazowo o godzinie 4-tej popołudniu.

Statystyka czeskiej piłki nożnej wykazała za rok 1922 pokaźną ilość 38.400 zarejestrowanych, t. j. w związku piłki nożnej zgłoszonych graczy, z których 69.3 proc. przypada na czeski, 20 proc. na niemiecki, 5.4 proc. na węgierski, a 1 proc. na żydowski związek piłki nożnej. W roku 1922 rozegrano ogółem 32.015 meczów. Podatek od widowisk osiągnął sumę 2 miljonów 811 tysięcy koron czeskich.

Hakoah — Westham United 5:0 (3:0). Wiedeński „Hakoah" — znany i we Lwowie z meczu z Pogonią — odniósł w Londynie wielki susukces. W przyszłą niedzielę zmierzy się „Hakoah" ze Slavią w Pradze.

Lot nad kanałem La Manche nie należy już dziś do nadzwyczajnych zdarzeń sportowych, jednak lotnik angielski kapitan Horn, który uskutecznia zresztą dziennie dwa loty Londyn — Paryż, został nad kanałem zaskoczony przez burzę. Mimo, iż aparat znajdował się w centrum burzy, wyszedł lotnik bez szwanku. Fachowcy utrzymują, iż aparat został trafiony nawet przez piorun, lecz wskutek braku połączenia z ziemią nie mógł odnieść szkody.

Kolarski wyścig drogowy Berno — Genewa, w którym brali udział tak jeźdźcy zawodowi, jako i amatorzy, zakończył się zwycięstwem zawodowca Goilloda w czasie 4 godzin 39 minut 29 sekund. Drugie miejsce zdobył amator Antenen o półtorej długości.

Ostra dyskwalifikacja. Laurentz, reprezentacyjny gracz Danji został zdyskwalifikowany na przeciąg półtora roku. Nie chcąc tak długo zostać bezczynnym, przeniósł się Laurentz do Anglji, gdzie obrał karjerę gracza zawodowego.

N.

LKS. „Pogoń" urządza 8 i 9 bm. na boisku „Pogoni" zawody lekko-atletyczne wewnętrzno-klubowe o programie olimpijskim z tem, że członkowie innych klubów mają prawo startowania. — Początek w obu dniach o 3-ciej popoł. Zgłoszenia

BRAUN 1383

RUTOWSKIEGO 1. — SYKSTUSKA 3.

— — — Najświeższe nowości na sezon — — —

zimowy: wełny, plusze, duble kamg., cheviots, flanele, barchany, welwety, eponge,

— — zefiry oraz płótno na wyprawy ślubne — —

— — — Ceny fabryczne. — — —

poleca

BRAUN

— SYKSTUSKA 3. — RUTOWSKIEGO 1.



„LUBA"

Proszek na budyń

znakomita i najpożywniejsza — a przytem najtańsza — **LEGOMINA**

w smakach: migdałowy, waniljowy, cytrynowy, poziomkowy i pomarańczowy

Do nabycia we wszystkich sklepach artykułów spożywczych i drogeryjnych

Lubońska Fabryka Drożdży Tow. Akc. Luboń

pow. Poznań

Pierwsza i jedyna fabryka budyniów w Polsce przerabiająca w własnych zakładach potrzepne surowce.

Wyłączna sprzedaż na Wschodnią Małop.:

Hurtownia kolonjalnia Sp. Akc.

Lwów, ul. Kl. Tańskiej 3. 1273

Sposób przyrządzenia na każdej paczce!

Do Szanown. Prenumeratorów

„KURJERA LWOWSKIEGO"

Prosimy uprzejmie o jak najrychlejsze nadesłanie prenumeraty —

na wrzesień

wraz z ewent. zaległością, celem uregulowania nakładu. — — —

Cena prenumeraty wynosi

od 1-go września:

We Lwowie miesięcznie do odbierania w administracji „Kurjera Lwowskiego" . . 90.000 m.

We Lwowie z odnoszeniem do domu . . . . . . 100.000 m.

Z przesyłką pocztową w całej Polsce . . . . . . 100.000 m.

Zagranicą miesięcznie . 130.000 m.

Cena pojedynczego numeru 4.000 m.

Fabryka pilników

H. MĄCZYŃSKIEGO

Lwów, Wołyńska 25.

Przyjmuje pilniki zużyte do nasiekania pod gwarancją za trwałość oraz zamówienia na nowe pilniki. 945

Różne.

Dostawa dla szpitala.

Państwowy Sspital Powszechny we Lwowie rozpisuje dostęwę ofertową na: 1) 45 wagonów ziemniaków zimowych, 2) 60,000 kg. kapusty w głowach, 3) 3 wagony buraków ćwikłowych, 4) 1 wagon brukwi (karpieli), 5) pół wagona marchwi jadalnej, 6) pół wagona kalarepy, 7) 1 wagon jabłek zimowych, 8) 1000 kg. kapusty włoskiej, 9) 30.000 kg. słomy (mierzwy i w okłotach) 10) 4000 kg. owsa, 11) 2 wagony mąki żytniej 60 prc. 12) 1 wagon mąki pszennej 50 prc. 13) 1/4 wagona grysiku, 14) pół wagona krup jęczmiennych, 15) pół wagona krup hreczanych, 16) pół wagana krup jaglanych, 17) pół wagona grochu, 18) pół wagona fasoli, 19) pół wagona grysiku kukurydzianego, 20) pół wagona słoniny i smalcu. Wagon rozumie się 10.000 kg. Podane wyżej ilości mogą być zwiększone lub zmiejszone i mają być dostarczone najdalej do końca października w stanie zdrowym, w gatunku pierwszej jakości. Ziemniaki mają być zdrowe, duże, jadalne, przebierane bez śmiecia i ziemi (podać gatunek) Szczegółowe oferty na wszystkie artykuły, względnie poszczególne z nich na całą ilość względnie część, należy wnosić do Zarządu Państwowego Szpitala Powszechnego we Lwowie **do dnia 20. września 1923 r.** Zarząd Państw. Szpitala Powszechn. 4719

Zamienię kompletny parowy garnitur młocarniany „6" za lokomobilę parową 40-50 HP. Zgłoszenia pod „Lokomobila" do biura Brücka Kościuszki 2- 4784

Władysław Selbka, urzędnik rafinerji „Dros" w Drohobyczu zgubił portfel z dokumentami wojskowemi i rocznym odroczeniu wystawionym w P. K. U. w Kałuszu z kartą indentyczności unieważnia równocześnie te dokumenta. 4718

Dla odbudowy młynów!

dostarczamy zaraz ze składu

Walce, Motory, Kaspry, Kamienie, Łuszczarki, Fryery, Cylindry, Gazę szwajc. 4726

Biuro Handlowo-Techniczne.

Riesel, Schieber i Friedländer

Lwów, Brajerowska 11 A, II. p.

LUDOWCY!

Czytajcie, prenumerujcie, rozpowszechniajcie

„Gazetę Ludową"

Organ Polskiego Stronnictwa Ludowego (grupa Dąbskiego). Jedyne pismo ludowe, które wytrwało na stanowisku demokratycznej idei ludowej. — —

Współpracują w piśmie posłowie: Jan Dąbski, Henryk Wyrzykowski, Wilkoński, Wójtowicz, Polakiewicz, Anusz, Wędziagolski, Fijałkowski, senator Wysłouch, redaktorzy: Dr. Jampolski i Adam Uziembło.

Prenumerata na czwarty kwartał 23 roku wynosi . . . . . . 40.000 M.

Prenumeratę nadsyłać, po numery okazowe, pisać, wiadomości posyłać pod adresem:

Warszawa ul. Ś-to Krzyska Nr. 17. m. 16. „Gazeta Ludowa" Konto P. K. O. Nr. 15.

Już nadeszły NOWOŚCI do 90 lat istniejącego fabrycznego składu sukna firmy

JAN WALLACH i Syn

Lwów Rynek 33.

w obrzymim wyborze krajowe i oryginalne materjały angielskie na ubrania męskie, palta, raglany, kurtki oraz kostjumy i płaszcze damskie

Towary pierwszorzędne. 1842 **Ceny niskie,**

Matury seminarjalnej, kurs roczny tylko dla wymienionych rozp. minist., Zacharjewicza 3. 4717

Kupię używany traktor do pługa parowego 50-70 HP. Zgłoszenia pod „Traktor" do biura Brücka Kościuszki 2. 4725

Drukiem A. Goldmana. Lwów Sykstuska 12

Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.